

# Nadzwyczajni szafarze

Podczas spotkania rzymskiego, w połowie czerwca 2005 roku z naszym nowym Metropolitą ks. Arcybiskupem Stanisławem Dziwiszem, wywiązała się rozmowa na temat częstego roznoszenia Komunii św. do starszych i chorych. Księża usprawiedliwiają się brakiem czasu idąc z Komunią św. tylko z okazji świąt, oraz pierwszych piątków czy sobót. U wielu chorych istnieje pragnienie częstej Komunii św. W roznoszeniu Najświętszego Sakramentu do mieszkań chorych bardzo byliby pomocni tzw. nadzwyczajni szafarze. Jestem przekonany, że w najbliższych kilku miesiącach, ta sprawa za przyczyną nowego Ordynariusza, stanie się aktualna.

Warto więc zapoznać się z refleksjami na temat nadzwyczajnych szafarzy, przedłożonych w czasopiśmie Wiadomości KAI.

Eucharystii przewodniczą tylko kapłani (prezbiterzy) lub biskupi. Diakon i osoby świeckie mogą jedynie pomagać kapłanom.

Dla dobra wiernych biskupi mogą powołać nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. W Polsce stało się to możliwe od 1991 roku. Aktualnie posługę tę pełni ok. 3,5 tys. osób. Do ich zadań należy zanoszenie chorym do domów Komunii świętej oraz pomoc księżom w jej rozdzielaniu podczas mszy. Dzięki ich posłudze chorzy i osoby w podeszłym wieku mogą przyjmować Komunię św. co niedziela (a czasem i częściej). To posługa głęboko zakorzeniona w tradycji Kościoła argumentująca biskupi, którzy zdecydowali się wpro-

wadzić tę praktykę w swoich diecezjach.

Obecnie nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. można spotkać w połowie polskich diecezji.

Najwięcej jest ich w diecezji opolskiej: bo aż 1039, w archidiecezji poznańskiej - 514, ok. 400 w archidiecezji katowickiej, 241 (176 mężczyzn i 65 kobiet, w większości siostr zakonnych) - w archidiecezji lubelskiej.

Zwykle są to mężczyźni w wieku 35-60 lat, z dobrą opinią w parafii i wykształceniem przynajmniej średnim, niezadko zaangażowani w jakimś ruchu czy stowarzyszeniu katolickim, odznaczający się sprawnością fizyczną i psychiczną. W zależności od diecezji ich przygotowanie obejmuje ok. 4-5 kilkugodzinnych spotkań formacyjnych. Upoważnienia do pełnienia posługi na okres 1 roku udziela im biskup ordynariusz. Znacznie wcześniej - jeszcze przed rozpoczęciem kursu, swoją zgodę musiała wyrazić żona kandydata, jeśli jest on żonaty.

W Polsce praktycznie nie ma kobiet - nadzwyczajnych szafarzy Komunii. Wyjątkiem była praktyka w archidiecezji lubelskiej, gdzie na mocy prawa powszechnego, po specjalnym przygotowaniu biskup diecezjalny upoważniał także siostry zakonne i członkinie instytutów świeckich do udzielania Komunii świętej oraz wystawiania Najświętszego Sakramentu do adoracji wyłącznie w kaplicach tych wspólnot. Rzadkością była ich posługa w parafiach.

ISSN 1640-0607

17 lipca 2005 r. Nr 29 (280) Rok 6

*Jezus, Chleb życia wiecznego,  
zstąpił z nieba dzięki wierze  
Maryi, która najpierw nosiła Go  
w swoim łonie z bezgraniczną  
miłością, a później szła wiernie  
za Wcielonym Słowem aż po  
krzyż i zmartwychwstanie.  
Prośmy Maryję, aby pomogła  
nam odkryć na nowo centralne  
znaczenie Eucharystii, złaszcza  
w dniu Pańskim, abyśmy  
mogli w pełni przeżywać  
braterską komunie.*

Jan Paweł II

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Pralata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail [wbazyli@wp.pl](mailto:wbazyli@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

# Słowo na niedzielę

## PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MĄDROŚCI:

Mdr 12, 13. 16-19

*Dobroć Boga dla ludzi*

## DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:

Rz 8, 26-27

*Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości.*

**Ziarnem jest Słowo Boże a siewcą jest Chrystus,  
każdy kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.**

## EWANGELIA:

Mt 13, 24-43 *Przypowieść o chwacie wśród zboża..*

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść:

"Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc się wziął na niej chwast?” Odpowiedział im: „Nieprzyjazny człowiek to sprawił”. Rzekli mu słudzy: „Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go?”. A on im odrzekł: „Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza”.

Inną przypowieść im powiedział: "Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach".

Powiedział im inną przypowieść: "Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo".

To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. Tak miało się spełnić słowo Proroka: "Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata".

Wtedy odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: "Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie". On odpowiedział:

"Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie.

Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha".

*(dokończenie ze str. 5)*

## VI pielgrzymka - 1997 r.

31 maja 1997 r. Papież kolejny raz odwiedził Ojczyznę, a głównym punktem pielgrzymki były obchody 1000-lecia śmierci św. Wojciecha. W Gnieźnie wziął udział w spotkaniu z prezydentami siedmiu państw, związanych z działalnością św. Wojciecha: Czech, Litwy, Niemiec, Polski, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Spotkanie nawiązywało do Zjazdu Gnieźnieńskiego z 1000 roku i poświęcone było problemom europejskim.

## VII pielgrzymka - 1999 r.

W czerwcu 1999 r. Jan Paweł II przyjechał do Polski po raz siódmy. Była to najbardziej pracowita z dotychczasowych pielgrzymek. W czasie trzynastu dni jego obecnością mogło się cieszyć wiele miast - Gdańsk (Sopot), Pelplin, Elbląg, Licheń,

Bydgoszcz, Toruń, Ełk, Wigry, Siedlce, Drohiczyn, Warszawa, Warszawa-Praga, Łowicz, Sosnowiec, Gliwice, Stary Sącz, Wadowice, Kraków, Częstochowa. Papież kanonizował bł. Kingę i beatyfikował 111 osób - głównie męczenników z okresu II wojny światowej. W uroczystych spotkaniach uczestniczyło 10 milionów wiernych.

## VIII pielgrzymka - 2002 r.

Ostatnia papieska pielgrzymka do Ojczyzny miała miejsce niespełna trzy lata temu. W sierpniu 2002 r. Jan Paweł II odwiedził Kalwarię Zebrzydowską i Kraków, gdzie poświęcił sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. W uroczystościach z udziałem papieża uczestniczyło 3,5 mln osób, w tym 2,5 mln we Mszy świętej na krakowskich Błoniach.

## DOBRE ZIARNO I CHWAST

### Refleksja ewangeliczna



Zauważamy, że zło rzuca się w oczy i jest z natury hałaśliwe. Dobro natomiast działa spokojnie, w cichości i w ukryciu jak ewangeliczny zaczyn. Można zatem ulec mniemaniu, że zło jest potężne, wszechobecne i nieuniknione. Co więcej, odczuwa się, że ma ono w sobie magiczną moc, która przyciąga. Dzieje się tak, dlatego że człowiek z natury zwraca się bardziej ku wielkości, sile, a natomiast brak mu skłon-

ności do oczekiwania, wytrwałości i cierpliwości. Ta rzeczywistość dotyczy nas wszystkich, dlatego Jezus w dzisiejszej Ewangelii poucza nas o konieczności duchowej walki, o współzawodnictwie między dobrym ziarnem i chwastem; chwast próbuje zdusić ziarno. Chrześcijańskie życie nie jest prostą drogą, która prowadzi od sukcesu do sukcesu, ale nieustanną walką między światłem i ciemnością, między dobrem i złem, walką twardą i męczącą, która wystawia na próbę naszą wiarę, nadzieję i miłość. Ewangelia poucza nas, że musimy odczuć dramat walki między Bogiem a szatanem. W tej walce nie ma rozejmu. Światłość i ciemność ścierają się nieustannie. Ta walka odbywa się przede wszystkim w nas, w naszych sercach. Nie ma bowiem pokusy, nie ma próby, która byłaby oszczędzona temu, kto żyje Ewangelią.

# Intencje mszalne:

## Poniedziałek 18 lipca

- 6.<sup>00</sup> Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 7.<sup>00</sup> Śp. Aleksander Bober
- 8.<sup>00</sup> Śp. Antoni i Barbara Nowak
- 12.<sup>00</sup> Śp. Józef Balon i Stanisław syn
- 18.<sup>00</sup> Śp. Zmarli z rodziny Pomietłów  
Śp. Joseph Opalski

## Wtorek 19 lipca

- 6.<sup>00</sup> O błog. Boże dla pielgrzymów z parafii Matki Bożej Wspomożenia
- 7.<sup>00</sup> Śp. Aleksander Bober
- 8.<sup>00</sup> W intencji dusz cierpiących w czyśćcu najbardziej potrzebujących
- 12.<sup>00</sup> Dziękczynna z prośbą o błog. Boże i zdrowie w rodzinie Koniecko
- 18.<sup>00</sup> Śp. Stefan Tatar i zmarli z rodziny  
Ozdrowie i błog. Boże dla Piotra w 5 r. urodzin

## Środa 20 lipca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Bronisława - 6 r. śm.
- 7.<sup>00</sup> Za zmarłych kolegów i koleżanki L.O. z rocznika maturalnego 1953
- 8.<sup>00</sup> Dziękczynno błagalna w 25 r. ślubu Ludwika i Józefa
- 8.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.<sup>00</sup> O zdrowie dla Janiny Bernacik
- 17.<sup>30</sup> *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.<sup>00</sup> *W intencjach Nowenny*

## POGRZEB

*Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności*

- Śp. Maria Nowak, ur. 1908 r., zam. ul. Łazówka
- Śp. Henryk Sarah, ur. 1941 r., zam. os. XX-lecia
- Śp. Janina Gonet, ur. 1926 r., zam. ul. Podstawie
- Śp. Anna Łubik, ur. 1923 r., zam. ul. Sławackiego
- Śp. Marian Wójcik, ur. 1920 r., zam. os. Wadowity
- Śp. Halina Książek, ur. 1956 r., zam. ul. Lwowska
- Śp. Leokadia Winkelmann, ur. 1911 r., zam. os. XX-lecia
- Śp. Bronisława Pękala, ur. 1923 r., zam. ul. Mickiewicza
- Śp. Krystyna Skoczylas, ur. 1934 r., zam. ul. Sienkiewicza

*Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie*



## Czwartek 21 lipca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Lucyna Skoczylas - 4 r. śm.
- 7.<sup>00</sup> Za zmarłych profesorów L.O. im Marcina Wadowity
- 8.<sup>00</sup> Śp. Leokadia Winkelmann
- 12.<sup>00</sup> Śp. Maria Nowak
- 18.<sup>00</sup> O błog. Boże dla Marii i Władysława Rokowskich w 35 r. ślubu  
Śp. Edward Knapik - 5r. śm.

## Piątek 22 lipca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Helena Zmysłowska
- 7.<sup>00</sup> W 18 r. urodzin Justyny Maleszyk
- 8.<sup>00</sup> O powrót do zdrowia i opiekę Bożą dla Wiesława
- 12.<sup>00</sup> O trzeźwość dla Jana
- 18.<sup>00</sup> Śp. Dusze w czyśćcu cierpiące  
Śp. Maria Nowak

## Sobota 23 lipca

- 6.<sup>00</sup> Obłog. Bożew w 5 r. ślubu dla Moniki i Roberta
- 7.<sup>00</sup> Śp. Helena Zmysłowa
- 8.<sup>00</sup> W intencji Janiny Wojaszek o zdrowie, błog. Boże i potrzebne łaski
- 12.<sup>00</sup> Śp. Alojzy Tomuła  
Śp. Julian Frączek - 7 r. śm
- 18.<sup>00</sup> Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla Marii i Feliksa w 45 r. ślubu  
Śp. Czesław Byrski

## Niedziela 24 lipca

- 6.<sup>00</sup> Śp. Leokadia Winkelmann
- 7.<sup>30</sup> W intencji Marii i Jacka w 20 r. ślubu,  
dziękczynna z prośbą o dalsze łaski  
Śp. Kazimierz Lempart
- 9.<sup>00</sup> Śp. Karolina Polus z rodzicami
- 10.<sup>30</sup> Śp. Ks. Czesław Adamaszek
- 12.<sup>00</sup> Dziękczynno błagalna w 1 r. ślubu  
Doroty i Ronalda Idzik
- 13.<sup>15</sup> Śp. Jakub i Zofia Pająk
- 19.<sup>00</sup> Śp. Piotr Chmura

## XVI Niedziela Zwykła – 17 lipca 2005

1. We wtorek wieczorem ok. godz. 20.00 witamy w bazylice uczestników XX Pieszej Pielgrzymki wadowickiej.

2. W czwartki wakacyjne urządzamy dzieciom radosne spotkania. Również na najbliższy czwartek na godz. 10.00 zapraszamy ich, aby dzięki doświadczonym wychowawcom, poznawali piękno naszych okolic. Natomiast w przyszły czwartek, 28 lipca organizujemy dla nich piękną wycieczkę w okolice Zawoi. Wyjazd o godz. 10.00, powrót ok. godz. 16.00. Symboliczny koszt przejazdu 5 zł.

3. Spotkanie Rycerstwa Niepokalanej odbędzie się w czwartek o godz. 17.00.

4. Patrona kierowców – św. Krzysztofa jest w następną niedzielę – z tej okazji po każdej Mszy Św. - modląc się o szczęśliwą jazdę – w kościele poświęcimy kluczyki od samochodów, a na zewnątrz chętnym święcić będziemy samochody. Ministranci przy kościele będą kwestować na pomoc w zakupie samochodu dla misjonarzy. Kultura na jezdni, która wyraża się także w przestrzeganiu znaków drogowych, jest obowiązkiem moralnym każdego chrześcijanina.

Grzeszy ten, kto używając napojów alkoholowych kieruje pojazdem oraz, kto świadomie łamie przepisy drogowe.

5. Czas letni to okres intensywnej pracy rolników przy żniwach. Pamiętajmy o ich mozolnej pracy. Na różny sposób starajmy się im pomagać, a także szanować ich pracę. Miejmy we czci chleb, bo na niego trzeba ciężko pracować. Naszą modlitwę na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz. 8.30 i 17.30 ofiarujemy w intencji rolników.

6. W sobotę i niedzielę 20 i 21 sierpnia będziemy pielgrzymować do Lichenia przez Niepokalanów, oraz Kalisz. Koszt przejazdu wraz z noclegiem 80 zł. Wyjazd 20 sierpnia o godz. 4.00 rano.

7. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie bł. Szymona z Lipnicy, w środę – wspomnienie bł. Czesława, kapłana, w czwartek – wspomnienie św. Wawrzyńca z Brindisi, kapłana i doktora Kościoła oraz św. Apolinarego, biskupa i męczennika, w piątek – wspomnienie św. Marii Magdaleny, w sobotę – Święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy.

*/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz*

## Wyrusz w drogę

Czas wakacji mobilizuje ludzi do ruchu. W tym okresie ludzie bardziej korzystają z różnych sposobów przemieszczania się i poruszania. Ruch dla zdrowia, tak fizycznego jak i psychicznego, jest bardzo dobry. Pielgrzymki, tak piesze jak i wycieczki, zawsze miały swój urok. Tyle zdrowia ile chodzenia, ile ruchu, zwłaszcza odnosi się to do ludzi starszych. Wielkim zagrożeniem zdrowotnym dla młodego pokolenia jest siedzący tryb życia przed telewizorami i komputerami. Z dużym smutkiem zauważamy, jak często dzieci i młodzież mówi,

że im się nie chce iść. Dla wielu z nich o wiele ciekawsze spędzenie czasu jest przy różnego rodzaju grach komputerowych, lub oglądanie różnych filmów, niżli umęczenie piesze, które towarzyszy każdej wycieczce. Niepokojącym faktem jest ilość zwolnionych w szkołach dziewcząt i chłopców z wychowania fizycznego. Jakże w ostatnich latach przerwy między lekcyjnymi wzbryły się – w imię bezpieczeństwa dzieci – ruch na świeżym powietrzu. Nie do pomyślenia jest teraz w naszych szkołach, aby

dzieci czy młodzież spędzały czas w przerwach między lekcyjnych na boiskach szkolnych czy podwórkach przyszkolnych. Na lekcjach siedzą 45 minut, a później opuszczają klasę i 5 czy 15 minut stoją lub siedzą na korytarzach lub schodach pomiędzy piętrami. Jest to z pewnością smutny obraz pewnej stagnacji. Jakby za mało w szkole dynamizowano dzieci i młodzież. Przed różnymi zagrożeniami spotykającymi dzieci i młodzież poza murami szkoły – najbezpieczniej dla nich i wychowawców jest trzymać ich przez czas lekcyjny w jej murach. Dawne harce starszego pokolenia na przerwach całkowicie wyszły z mody szkolnej. Patrząc na szkołę z boku, nie uczestnicząc bezpośrednio w jej życiu, marzę o czynniejszym wypoczynku między lekcyjnym dzieci i młodzieżą.

Ten styl wdziera się również do naszych domów rodzinnych. Często słyszę, jak rodzice jako dużą pochwałę dla swoich dzieci wyrażają w słowach: „ona czy on nigdzie mi z domu nie wychodzi”. Zastanawiam się wtedy, czy jest to prawdziwy ideał wychowawczy. Normalny człowiek powinien opuszczać dom po to, by mógł korzystać z piękna przyrody. By mógł sycić się prawdziwością słów biblijnych, które wypowieda Bóg przy stworzeniu świata: „I widział Bóg, że były dobre”. W innych miejscach Pisma św. autor natchniony pisząc o stworzeniu świata powtarza słowa: „I widział Bóg, że były bardzo dobre”.

Wakacje z pewnością sprzyjają wędrowaniu człowieka, licznym jego podróżom, a także zwiedzaniu różnych zakątków Ojczyzny, a nawet świata. Doświadczenie uczy, że bardzo dobrze robi dla każdego normalnego człowieka, gdy na kilka dni czy nawet tygodni, opuści swój dom rodzinny. Zwykle powraca do niego jeszcze bardziej w nim zakochany. „Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu”.

Mądre wędrowanie człowieka jest wpisane w jego naturę. Wiele razy Pismo św.

używa takich terminów: wyszedł, szedł, doszedł. Osiedlił się na nowym miejscu. Wiadoma rzecz, że naród wybrany przez długi okres był narodem koczowniczym. To bliskowschodni Nomadzi.

Podczas wakacji potrzebne nam są wędrówki, wyjazdy, odwiedzanie różnych zakątków często nawet znajdujących się niedaleko od naszego miejsca zamieszkania.

Wielki średniowieczny Nauczyciel życia duchowego Tomasz a Kempis w swojej książeczce o naśladowaniu Chrystusa kilka razy użył powiedzenia: „Ilekoć razy wychodziłem do ludzi – wracałem od nich mniejszy”. Adagium to z pewnością jest prawdziwe. Człowiek może zgorszyć człowieka. Może go zepsuć, a nawet uśmiercić. Człowiek może być dla człowieka wilkiem. To historia często potwierdza. Jednak wpływ człowieka na człowieka jest częściej pozytywny. Przypomnijmy sobie przyjaźnie młodego Karola Wojtyły z różnymi ludźmi: kolegami z ławy szkolnej, krawca z Dębnik – Tyranowskiego, grupy teatralnej Kotlarczyka. Późniejsze spotkania z grupami studenckimi, czy też z młodzieżą oazową. Jakimiż pięknymi przyjaźniami one zakwitły w sercu młodego Karola. Ileż dobrego dały pielgrzymi Ojca Świętego do różnych krajów, a także do naszej Ojczyzny. Biografowie Ojca Świętego dużo mówią na temat Jego nieustannych wyjazdów poza granice Watykanu. To nie tylko Papież ubogacał ludy, do których przybywał, ale również odwiedzając różne kraje zdobywał nowe doświadczenia. Ten 58-letni Papież wybrany 16 października 1978 roku był całkowicie inny od tego bardzo doświadczonego z 2 kwietnia 2005 roku. Tę inność spowodowała również niezwykle mobilność Ojca Świętego.

Wakacje są czasem wyjazdów, wycieczek. Poznawania ludzi i świata. Ubogacenia swojej wiary. Głębszego kontaktu z Bogiem. Życzeń wykorzystania tych możliwości.

## *Pielgrzym Dobrej Nowiny*

(Apostolstwo Chorych nr 6)

Kiedyś papież Jan Paweł II wyznał, że inspiracją dla jego podróży apostolskich były słowa św. Pawła z Listu do Rzymian: „Gorąco bowiem pragnę Was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną, wiarą, - waszą i moją.”. Vittorio Messori tak skomentował papieskie podróże: „Obecny papież to człowiek ogarnięty niepowstrzymaną pasją apostolską; to Pasterz, któremu zwykle drogi wydają się niewystarczające i który sięga po wszelkie możliwe środki, aby głosić ludziom Dobrą Nowinę. Jak mówi Ewangelia, chce on wychodzić na dachy i wołać, że istnieje nadzieja, że jest oparta na mocnym fundamencie i zostaje ofiarowana każdemu, kto chce ją przyjąć”.

Nie sposób omówić tu, lub choćby wymienić, wszystkich podróży Jana Pawła II i owoców jakie przyniosły, przypomnijmy więc te, które odbył do naszego kraju - jako Pasterz, jako Pielgrzym, ale także jako nasz Wielki Rodak.

### **I pielgrzymka - 1979 r.**

Pierwszy raz po swoim wyborze na papieża Karol Wojtyła przyjechał w rodzinne strony 2 czerwca 1979 r. Odwiedził wtedy Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim i Nowy Targ. Oficjalnym celem wizyty były obchody 1000. rocznicy śmierci św. Stanisława - patrona Polski. Ale Papież przyjechał również podnieść na duchu Polaków, którzy w państwie komunistycznym nie mogli liczyć na swobodę religijną.

### **II pielgrzymka - 1983 r.**

Jan Paweł II odwiedził Polskę w okresie stanu wojennego. Do Warszawy przyleciał 6 czerwca 1983 r. Odwiedził również Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Św. Anny i Kraków. Na Jasnej Górze wziął udział w obchodach 600-lecia obecności Maryi w jasnogórskim Obrazie.

Papież odważnie mówił o prawie narodu do suwerenności. Wspominał też o pojednaniu, poszanowaniu i dialogu społecznym.

### **III pielgrzymka - 1987 r.**

Na trasie pielgrzymki w czerwcu 1987 r. znalazły się: Warszawa, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin,

Gdynia i Gdańsk, Częstochowa oraz Łódź.

Jana Pawła II wszędzie witały rozentuzjzmowane tłumy wiernych. Papież wziął udział w II Krajowym Kongresie Eucharystycznym.

### **IV pielgrzymka - 1991 r.**

Po raz pierwszy w III RP Papież pojawił się 1 czerwca 1991 r. Była to pielgrzymka podzielona na dwie części. W pierwszej Jan Paweł n zawitał do Koszalina, Rzeszowa, Przemyśla, Lubaczowa, Kielc, Radomia, Łomży, Białegostoku, Olsztyna, Włocławka, Płocka i Warszawy. W drugiej odwiedził Kraków, Wadowice i Częstochowę. Przewodniczył odbywającym się w Częstochowie obchodom VI Światowego Dnia Młodzieży, które zgromadziły rzesze młodych ludzi z całego świata.

### **V pielgrzymka - 1995 r.**

Ojciec Święty przybył do Polski 22 maja 1995 r. tylko na jeden dzień. Odwiedził Skoczów i Bielsko-Białą, przy okazji pielgrzymki do Czech.